

CONIE CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPÓŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Równowaga budżetu---to fundament potęgi państwa

W dniu 22 b. m. pos. J. Zdziechowski wygłosił w wielkiej sali Filharmonii Warszawskiej odczyt na temat naszych stosunków gospodarczych.

Przy wejściu p. pos. Zdziechowskiego rozległy się długotrwałe oklaski oraz krzyki, a gdy usiadł, posaż Zdziechowski rozpoczął prelekcję:

Nie będzie to wykład o budżecie — zaznaczył na wstępie — nie będzie to analiza budżetu polskiego. Chcę rzucić okiem na te podstawowe elementy, na których powstaje budżet państwa i od których zależy albo oparcie go na gruncie równowagi, albo na piasku deficytów budżetowych. Budżet — to nie jest, jak wiele osób może wyobrazić, ta gruba książka o kilkuset stronach z kolumnami cyfr. Budżet — to program polityczny rządowy. Na co wydawać — to cały program. Skąd wziąć pieniądze — to cały program. Budżet — to jest akt polityczny, to jest program wydatków na pewien okres czasu, z dyskusją nad nim i z całkowitą jawnością.

Zasada jawności budżetowej

Jawność budżetu, która stopniowo się rozwinęła w średniowiecznych walkach między władzą królewską a przedstawicielstwem narodem, najprędzej przez uznanie konieczności wytlumaczenia przez władzę na co są potrzebne podatki, później przez konieczność kontroli nad wydatkami, wreszcie przez inicjatywę ustawodawczą, która już zaczęła wskazywać, na co mają być przeznaczone wydatki, dyskusja i jawność musi przetrwać wszelkie zmiany ustrojów politycznych, dlatego, że na tej jawności i na tej dyskusji opiera się kredyt państwa. I mogą się zmieniać ustroje polityczne, możemy widzieć całą słabość rządów parlamentarnych w dzisiejszej Europie, ale ta słabość nie wynika wskutek prerogatywy i praw parlamentów do ingerencji w sprawę budżetu, ale wynika z zupełnie innej przyczyny, mianowicie tej, że dzisiejszy parlamentaryzm nie jest w stanie rozstrzygnąć tych wielkich zagadnień finansowych i gospodarczych, które stają przed Europą w okresie powojennym. Dlatego ta jawność i ta dyskusja, to prawo ingerencji parlamentu, musi być uważane za zdobycz, która jest podstawą dla kredytu publicznego. I przykro jest, że w państwie naszym w którym obdarzyliśmy się takimewolnościami, trzeba dziś jeszcze przypominać, że prawo swobodnej krytyki oby watała w stosunku do rzeczywistości jest fundamentem konstytucyjnego państwa.

Skutki rządów liberalno-demokratycznych w Europie

Następuje po wojnie era rządów liberalno-demokr., rządów, które nie mogą przedewszystkiem rozwiązać zagadnienia równowagi budżetowej, dlatego, że do tego zagadnienia potrzebna jest oszczędność. A żaden rząd, który jest chwiejny, a takim są wszystkie rządy parlamentarne w okresie powojennym, taki rząd parlamentarny przez swoją chwiejność nie potrafi rozwiązać zagadnienia oszczędności, bo wprowadzić realne oszczędności może tylko rząd nadzwyczajnie mocny. Etycznym, drugi wróg oszczędności, został odziedziczony i rozwijany wskutek wpływów socjalistycznych. Wreszcie, wskutek tychże samych wpływów socjalistycznych, całe ustawodawstwo skarbowe zaczyna się rozwijać w kierunku eksperymentów socjalnych, a nie troski o sprawiedliwość i równość w opodatkowaniu.

Ten okres stopniowego bankructwa rządów liberalno-demokratycznych w Europie, znaczyony jest etapami klęsk finansowo gospodarczych poszczególnych państw. Wiemy, do czego došli przed sanacją finanse Austrii, państwa, od jakiej inflacji doszły Niemcy przed reformą waluty, a trudno o

więcej jaskrawe przykłady, jak klęska finansowa Włoch przed dojściem do władzy Mussoliniego, który dopiero usunął deficyty i ustalił równowagę budżetu. A może najjaskrawsze cyfry, które wskazały, do czego właśnie te rządy liberalno-demokratyczne prowadzić muszą, to są dwie cyfry, które należy zapamiętać: do władzy 11 maja 1924 roku dochodzi w Francji kartel lewicy — zadłużenie skarbu w Banku Francuskim w dniu tym wynosiło 22 miljardy franków; 27 lipca 1926 roku kartel upada a do władzy dochodzi p. Poincaré i zastępuje zadłużenie skarbu w Banku Francuskim — 38 miliardów franków. O 16 miliardów franków wzrosło zadłużenie w Banku Francuskim w ciągu dwóch lat.

Równowaga budżetu w Polsce

Przechodząc następnie do stosunków w Polsce, zajmij się mowca okresem, w którym zostały stworzone podstawy dla równowagi budżetu, a więc w czasie jego ministerstwa: Cytuję cyfry, z których 2 pierwsze oparte są na tymczasowych zamknięciach rachunkowych za r. 1925, a następnie, dotyczące stycznia, lutego, marca i kwietnia, oparte są na danych, opublikowanych przez min. skarbu Klarnera w „Przemysle i Handlu”, jako alnezy do „Przemysłu min. Klarnera w Sejmie. Listopad dał 41 milionów deficytu budżetowego. Proszę zwrócić uwagę na progresję zmniejszania się deficytów, Grudzień dał 37, styczeń dał 21, luty

dał 10, marzec dał 9, kwiecień dał 2.

Podkreślam w moich przemówieniach w Sejmie i twierdzę to w dalszym ciągu, że od maja zmysł oszczędności w wydatkach państwowych zalał, że cały rozrząd oszczędnościowy, który był zrobiony w ciągu 6 miesięcy poprzednich rządów, załamał się i aparat biurokratyczny nie liczy się w tym stopniu z wydatkami, z jakimi musiał się liczyć w poprzednim okresie. I znowu dziś przytoczyć mogę cyfry, które oparte są na dokumentach, dlatego wydatki administracyjne państwa w styczniu mogły wynosić 111 milionów, w lutym 110, w marcu 114, a w kwietniu 113 i zapytuje, dlaczego miały one wynosić tak, jak wynosiły, w czerwcu — 127, w lipcu 129, a w sierpniu 131. To są fakty, które wskazyują, że ten proces zmniejszania wydatków państwowych, który jest tak trudny, dlatego, że się ma do czynienia z oporem całej maszyny biurokratycznej i administracyjnej państwa, został w znacznym stopniu wstrzymany.

Gospodarujemy z psychologią państwa, które może sobie pozwolić na życie nad stan, a złamać tę psychologiczną może tylko wzrastające uświadomienie całej ludności, że wzrost wydatków i życie nad stan prowadzi albo do zwiększenia podatków, albo do inflacji — tertium non datur.

Czynnik zaufania

Omówiwszy następnie kwestię oszczędności w gospodarce państwowej i zagadnienie drożyzny, przeszedł poseł Zdziechowski do omówienia roli czynników psychicznych.

Nie chciałem, zbliżając do koń-

ca, nie zatrzymać się na chwilkę na jednym bardzo ważnym czynniku w zakresie spraw, dotyczących finansów i gospodarstwa narodowego, jakim jest kwestia zaufania. Otóż widzimy, że w historii pieniądza, w okresie powojennym, czynniki psychiczne odegrały ogromną rolę. Czynniki zaufania nie da się dokładnie określić. To jest cały szereg jakichś imponderabilij, które wytwarzają nastroje. Jakaś wiadomość czasem jakaś plotka w pewnym nastroju społeczeństwa nie robi żadnego wrażenia, w innym prowadzi do bardzo poważnego załamania się waluty, wpływa na wzrost cen, powoduje run na banki, czy staje się wywołaniem innych niebezpiecznych dla życia finansowego i gospodarczego kraju objawów. I dlatego dobrze jest sobie przypomnieć, w jakich warunkach powstaje zaufanie i w jakich warunkach tego zaufania być nie może.

A więc przedewszystkiem nie może być w państwie tego czynnika zaufania wewnętrznego, jeśli się nie utrwali w społeczeństwie przekonania o tem, że nad życiem gospodarczem nie wisi chmura jakichkolwiek eksperymentów (huczne oklaski). Nie utrwali się zaufanie, jeżeli się obawa wydania rozporządzeń, które w ten, czy inny sposób przekreślić mogą rozsądny bieg przedwydawań i kalkulacji w wymiarze gospodarczej. Niema warunków do zaufania, jeżeli społeczeństwo widzi przez zarysowany na horyzoncie gospodarczy czy polityczny, a ze strony rządu niema wskazówek ani drogi wytkniętej do przeczyszczenia tych trudności, lub ich usunięcia (głos: tak oklaski). Nie może być w społeczeństwie zaufania, jeżeli w tem społeczeństwie czynniki wyrotu, organizatorzy strajków politycznych, siewcy hasła terroru i gwałtu, bandyci czci ludzkiej (huczne oklaski) zanadto głośno pouczejają uczciwych i zasłużonych oby wateł (oklaski), nie może być zaufania w społeczeństwie, w którym powstają naprzekąd wątpliwości, czy porażka nie sprawiedliwosć dosięgnie wszystkich. Nie może być w państwie zaufania, jeżeli się wytwarza uczucie w społeczeństwie, że główny cel rządu, to jest utrzymanie się przy władzy (głosy: tak, bravo! — huczne oklaski), bo administracja w takich warunkach stawac się może organem tej władzy, a nie państwa (oklaski), a specjalnie w naszych polskich warunkach z chwiłą, gdy naród polski coraz więcej zdaje sobie sprawę z tych niebezpieczeństw zewnętrznych i wewnętrznych, które mu grożą nie może być zaufania, dopóki rząd czynami nie dowiedzie, że otacza troskliwą opieką wszystkie warstwy produkcji, że gotów jest czynami poprzeć kościół katolicki, jako religię w państwie panującą (głosy: bravo! oklaski), bo na tej religii musrbudowana moralność społeczna i państwowa. Nie może być zaufania, dopóki rząd nie da dowodów, że będzie należycie dbał w tym państwie o interesy narodu polskiego, który jest tego państwa gospodarzem. (Długotrwałe oklaski, krzyki „Niech żyje!“)

Marszałek Piłsudski w Nieświeżu

Ozdobienie krzyżem „Virtuti Militari“ sarkofagu ś. p. Stanisława Radziwiłła

Warszawa. — Marszałek Piłsudski, który wczoraj po przyjeździe wyjechał ze stolicy autem, pobędzie dziś do Nieświeża, gdzie udekoruje krzyżem „Virtuti Militari“ sarkofag swego b. adjutanta ś. p. Stanisława Radziwiłła, poległego bohatera śmiercią w bitwie z bolszewikami pod Maliną.

Na uroczystość dekoracji wyjechał wraz z Marszałkiem Piłsudskim jego adjutant rotmistrz Remigiusz Grocholski, oraz minister sprawiedliwości p. Szymon Meysztowicz.

Marszałek Piłsudski zamieszka w historycznym Zamku Nieświeżskim. Dekoracja odbędzie się w grobach rodzinnych Radziwiłłów, znajdujących się pod kościołem w Nieświeżu, gdzie spoczywają zwłoki około stu Radziwiłłów.

W uroczystości wezmą udział poza p. Albrechtem Radziwiłłem, ordynatem na Nieświeżu, b. minister Rady

Regencyjnej p. Janusz Radziwiłł i b. minister spraw zagranicznych Rząplitej p. Eustachy Sapieha.

Na środę 27-go zapowiedziany był, w związku z tem, do Zamku Nieświeżskiego projektowany na dużą skalę zjazd przedstawicieli wielkiego ziemiaństwa ze wszystkich dzielnic Polski dla wspólnych narad nad położeniem wewnętrznym Polski i nad stanowiskiem jakie wielkie ziemiaństwo ma zająć wobec aktualnych politycznych problemów chwili.

Czy zjazd ten dochodzi do skutku w pierwotnie wyznaczonym terminie, dotychczas nie można było ustalić, jak również czy prawdziwa jest pogłoska, jakoby pobyt Pierwszego Marszałka Polski w Nieświeżu miał się przedłużyć aż do chwili rozpoczęcia tego zjazdu, któremu w kołach politycznych w dniach ostatnich przypisywano niepo wszednie znaczenie.

Dwulicowa gra Niemiec

Obłudne wykrety sfer rządowych na oświadczenie min. Zaleskiego

Berlin. — W związku z sobotnim oświadczeniem ministra Zaleskiego do przedstawicieli prasy o stosunkach polsko-niemieckich i polsko-niemieckich, ogłoszono ze strony niemieckiej następujący komunikat urzędowy:

„Minister Zaleski powiedział, że Niemcy doszły nareście do przekonania, że zmiana dotychczasowej negatywnej polityki w stosunku do Polski jest konieczna. W związku z tem min. Zaleski mówił o propagandzie niemieckiej, wrogiej Polsce.

W sprawie tej rząd niemiecki ze swej strony zaznacza jedynie, że Niemcy odnosili się do Polski zawsze o wiele bardziej rzeczowo(?) i spokojnie, niż to miało miejsce naodwrot. Na dowód tego wystarczy przytoczyć wrogą Niemcom działalność wszystkich stron niemieckich. Zresztą z radością rząd niemiecki wita oświadczenie min. Zaleskiego, iż oczekuje on rychłego roz-

wiązania w sprawie, interesujących oba państwa.

Dzisiejsza polityka rządu polskiego, jak np. stanowisko tego rządu w sprawie rokowań o prawo osiedlania się Niemców w Polsce, proces katowicki, sprawa Chorzowa, groźba wydalenia kilku naczelnych dyrektorów na polskim G. Śląsku, będących obywatelami niemieckimi, wreszcie likwidacja 12 społecznych organizacji niemieckich — wszystko to stanowi mały komentarz do słów ministra Zaleskiego.

Owa „rzeczowość“ Niemiec dziwnie wygląda w świetle powyższej odpowiedzi. Akty samoobrony polskiej próbuje rząd niemiecki cynicznie przedstawic jako czyny wrogie wobec Niemiec, zapominając o tej całej nagance, jaką prasa niemiecka, prowadząca przeciw Polsce, o tajnych posiedzeniach pruskiej komisji sejmowej i planach na wej. akcji kolonizacyjnej.

TELEGRAMY

Skutki strajku węglowego w Anglii.

Londyn. Wygodniawa kampania egzekutywy górników, w celu przywrócenia solidarności, zawiodła.

Liczba pracujących zmniejszyła się tylko nieznacznie. Należy spodziewać się licznego powrotu do pracy.

Według obliczeń właścicieli kopalni, wskutek długiego strajku część kopalni jest nieoprowadnie zniszczona.

Conainmniej 25 proc. górników nie znajduje wogóle zatrudnienia. Wpływie to decydująco na zmniejszenie po strajku eksportu węgla angielskiego.

Polska a sowiety.

Berlin. W depeszy z Rygi „Deutsche Allgemeine Ztg.“ ogłasza krótki

